

Delegacja PZPR powróciła do kraju

W piątek w godzinach wieczornych powróciła z Pragi do Warszawy delegacja PZPR, która uczestniczyła w obchodach 20 rocznicy Powstania Lutowego w Czechosłowacji. W skład delegacji, której przewodniczył I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, wchodził: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW w Katowicach Edward Gierek, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Władysław Piłatowski. W skład delegacji wchodził także ambasador PRL w Czechosłowacji — Włodzimierz Janiurek.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację witali członkowie Biura Politycznego KC PZPR, sekretarze KC i członkowie KC.

Obecny był ambasador CSRS w Polsce Antonin Gregor. (PAP)

Delegacja PZPR podczas powitania na lotnisku Okęcie.
CAF — AP — Telefoto



W 20 rocznicę Rewolucji Lutowej

Manifestacja społeczeństwa Pragi

W dalszym ciągu odbywających się w CSRS obchodów 20 rocznicy Rewolucji Lutowej, 23 bm. w godzinach przedpołudniowych członkowie kierownictwa partii i rządu, przedstawiciele frontu narodowego, organizacji społecznych, młodzieży i wojska złożyli wieńce pod pomnikiem narodowym na Vitkovie, wzniesionym ku czci bojowników o wyzwolenie kraju i socjalizm — L. Gotwalda, A. Zapotockiego i innych.

Wieńce składały delegacje, w których skład wchodził: pierwszy sekretarz KC KPCz Aleksander Dubczek, prezydent Antonin Novotny, premier Józef Lenart i inni.

Wieńce złożyły także delegacje bratnich partii uczestniczące w obradach. Po delegacji

Szybocowe Mistrzostwa Świata w Lesznie pod protektoratem J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz objął honorowy protektorat nad XI Szybocowymi Mistrzostwami Świata.

Impreza, której organizatorem jest Aeroklub PRL, rozpoczęła w dniach 9—23 czerwca br. w Lesznie wielkopolskim. Zgłosiło się wstępnie do niej ponad 100 pilotów z 31 państw. (PAP)

Pozdrowienia przywódców ZSRR dla przywódców CSRS

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny i szef rządu radzieckiego Aleksy Kosygin wystosowali do przywódców czechosłowackich pozdrowienia z okazji 20 rocznicy zwycięstwa ludu pracy Czechosłowacji nad siłami reakcji. W pozdrowieniu przywódcy radzieccy stwierdzają:

„Drozy Towarzysze!”
Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR gorąco pozdrawiają was i braterski naród czechosłowacki w związku z doniosłą datą — 20 rocznicą historycznego zwycięstwa czechosłowackich robotników nad siłami reakcji. W lutym 1948 roku ludność pracy Czechosłowacji pod doświadcze-



Walki na przedmieściach Sajgonu

Nieustające ataki wietnamskich partyzantów na pozycje wroga

W ciągu ostatniej doby partyzanci południowowietnamscy dokonali udanych ataków na pozycje wojsk amerykańskich i reżimowych.

6 pocisków moździerzowych eksplodowało w piątek rano na

stacji radarowej w Phu Lan w pobliżu sajgońskiego lotniska Tan Son Nhut. Ostrzelano z moździerzy administracyjną dzielnicę Binh Chanh nie opodal Cholon. Na sajgońskim przedmieściu Go Wap doszło ostatniej nocy do starć, w których zginęło 2 żołnierzy armii marionetkowej.

Sily wyzwolenie napierają na pozycje wroga w delcie Mekongu. W nocy z czwartku na piątek oraz dziś rano ostrzelano z dział o kalibrze 75 mm lotnisko w Can Tho uszkadzając 9 budynków i kilka samolotów. Widownia walk były terytorycznie położone w odległości 4 km na południowy wschód od My Pho. Zginęło tam 9 żołnierzy reżimowych, a 39 zostało rannych.

Jak doniosła w czwartek wieczorem Wietnamska Agencja Informacyjna, w ciągu ostatnich dwóch dni rewolucyjne siły zbrojne i ludność Hue odparły sześć kontrataków przeciwnika. Jednocześnie patriotyczni atakowali wielokrotnie amerykańskich agresorów i wojska reżimowe, zadając im ciężkie straty zarówno w samym mieście jak i poza jego granicami.

Z depeszy agencji France Presse wynika, że patriotycznym siłom wietnamskim udało się przerzucić nowe posiłki do cytadel w Hue. W toku zażartych walk obrońcy cytadel odzyskali w rejonie starego miasta pewien teren zajęty wcześniej przez amerykańskich marines.

W ciągu ostatnich trzech dni siły wyzwolenie otaczające bazę w Khe Sanh, gdzie broni się około 6 tysięcy amerykańskich „marines” wzmogły swe ataki na pozycje wroga. W czwartek oddano 377 salw moździerzy, artyleryjskich i rakietowych. W tym dniu stracono ogniem z moździerzy olbrzymi amerykański helikopter, który usiłował opuścić bazę. Helikopter został zniszczony. Rzecznik „marines” oznajmił, że w czwartek w Khe Sanh zginęło 9 Amerykanów, a 29 zostało rannych.

W uzupełniających doniesieniach z Wietnamu Południowego agencja prasowa podaje, że w piątek rano amerykańskie lotnictwo zrzucało bomby i napalm na przedmieścia Sajgonu w odległości 1 km od mostu Binh Loi, gdzie w poniedziałek i we wtorek toczyły się zażarte boje. Dziś na ryżowiskach i w ogrodach zaledwie o kilkaset metrów od ostatnich domów Sajgonu wybuchły znów walki.

Trwają terrorystyczne rajdy powietrzne nad Demokratyczną Republiką Wietnamu. W

Ambulans dla Wietnamu od poznańskiego rzemiosła

Przedstawiciele poznańskiego rzemiosła złożyli ostatnio na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzego Kusia deklarację, w której stwierdzają, że ufundują w czynie społecznym ambulans sanitarny dla Wietnamu. Deklaracja głosi m. in., że rzemiosło Poznania, wychowane w tradycji walk o wolność, z wielką troską śledzi bohaterskie zmagania narodu wietnamskiego i pragnie wyrazić w ten sposób swoją solidarność z walczącymi.

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu dodaje, że przekazanie daru następuje w okresie obchodów 50-lecia tej instytucji. (o-b)

Oświadczenie Sekretariatu Stanu NRD

Uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi dziś nie tylko pierwszy krok do unormowania stosunków między obu państwami niemieckimi, lecz jest również życiową koniecznością dla wszystkich zachodnioniemieckich demokratów, prowadzących służbę na walce o pokój, bezpieczeństwo i postęp — stwierdza Sekretariat Stanu NRD do spraw zachodni Niemiec w opublikowanym w piątek oświadczeniu. (PAP)

POZNAN
SOBOTA
24
LUTY
1968

Wydanie A
Nr 47 (7473)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Uroczyste obchody 50-lecia sił zbrojnych ZSRR

Akademia na Kremlu

W piątek odbyła się na Kremlu uroczysta akademii poświęcona 50 rocznicy radzieckich sił zbrojnych. Na akademii przybyli: L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny i inni przywódcy radzieccy. Na sali znajdowały się również delegacje wojskowe Bułgarii, Czechosłowacji, DRW, KRL-D, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii i Węgier. Delegacja Polski przybyła na akademię pod przewodnictwem min. obrony narodowej, Marszałka Polski, Mariana Spychalskiego.

W imieniu KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR pozdrowienia dla żołnierzy radzieckich sił zbrojnych przekazał Leonid Breżniew.

W jednym szeregu z siłami zbrojnymi ZSRR stoją armie bratnich krajów socjalistycznych — oświadczył on — ich braterstwo broni jest źródłem potęgi i trwałą gwarancją bezpieczeństwa krajów socjalizmu.

Siła i potęga radzieckich sił zbrojnych, leży w bezgranicznym oddaniu najbardziej prądującej ideologii — marksiz-

mowski-leninowski oraz w tym, iż przewodzi im partia komunistyczna.

Leonid Breżniew podkreślił, że w obliczu imperializmu światowego, któremu przewodzi imperializm USA, trzeba być zawsze gotowym do odparcia wszelkich agresywnych poczyną z jego strony, trzeba być zawsze czujnym. KPZR i rząd radziecki uważają za swój święty obowiązek umacniać jak najbardziej zdolność obronną Związku Radzieckiego.

Następnie przemawiał minister obrony ZSRR, Marszałek A. Greczko.

Z kolei zabrał głos Marszałek Polski, Marian Spychalski (skrótów obu przemówień zamieszczamy na str. 2).

Pierwszy zastępca dowódcy wojsk okręgu moskiewskiego, gen. E. Iwanowski, odczytał następnie pismo żołnierzy Armii i Marynarki Wojennej do KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR.

Uroczysta akademii zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego Związku Radzieckiego.

Uroczystości w Warszawie

Doniosły jubileusz radzieckich sił zbrojnych uroczystości obchodziło społeczeństwo polskie, uczestnicząc w akademii i wiecach zorganizowanych z tej okazji, w licznych spotkaniach z przedstawicielami bratniej armii, a także z oficerami Ludowego Wojska Polskiego.

W Warszawie — stolicy Polski Ludowej — oddano 23 bm. o godz. 12-tej zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego 24 honorowe salwy artyleryjskie dla uczczenia 50 rocznicy bratniej armii — wyzwolicieli.

Wyrazem hołdu i pamięci o tych żołnierzach radzieckich, którzy oddali swe życie w walce o wyzwolenie Polski były wieńce i kwiaty, jakie społeczeństwo złożyło pod pomnikami braterstwa i wdzięczności, a także na cmentarzach i grobach radzieckich żołnierzy. Przy pomnikach żołnierze Wojska Polskiego i młodzież zaciągnęli warty honorowe.

PRZYJĘCIE

W AMBASADZIE ZSRR

23 bm., z okazji 50-lecia powstania Armii Radzieckiej, attaché wojskowy ambasady ZSRR w Warszawie — gen. mjr Aleksander Rodionow wyjął przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniolka, Stanisław Kulczyński, Piotr Jaroszewicz, Władysław Wicha, Bolesław Podęgowy, Zenon Nowak, członkowie Rady Państwa i rządu PRL, przedstawiciele władz naczelnych organizacji społecznych i młodzieżowych, generałowie i wyżsi oficerowie WP. Przybyli uczestnicy walk o wolność i sprawiedliwość społeczną.

W czasie przyjęcia toasty wygłosił gen. mjr Aleksander Rodionow i wiceminister obrony narodowej — gen. dyw. Grzegorz Koryński.

Na poznańskiej Cytadeli

W związku z 23 rocznicą wyzwolenia Poznania i 50 rocznicą Armii Radzieckiej, wczoraj pod Pomnikiem Bohaterów na poznańskiej Cytadeli, złożyli wieńce studenci poznańskich wyższych uczelni, reprezentowani przez przedstawicieli Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich AZS uczestników II turnieju Sportowego z okazji wyzwolenia Poznania, podchorążych Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. S. Czarnieckiego oraz dowódców studiów wojskowych wyższych uczelni naszego miasta. (o-y)

Dokończenie na str. 2

W 23 rocznicę wyzwolenia Poznania

Dochodziła godz. 12. Wczoraj przed Ratuszem na poznańskim Starym Rynku stanęła kompania Wielkopolskiej Jednostki WOP ze sztandarem, orkiestra. Mimo padającego śniegu zjawili się wielu mieszkańców miasta. Dzwony zegara rozpoczęły wybijanie godziny dwunastej. — Baczność! — rozległa się komenda dowódcy oddziału, który złożył następnie meldunek o uroczystej odprowadzie z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Poznania. Po odprowadzie trębacz zagrał sygnał: „Warta rozpoczęta”. Od tej chwili wszystkich żołnierzy obowiązywał hasło odzew. Potem w takt marsza od-

była się defilada żołnierzy obejmujących służbę wartowniczą.

Fot. — K. Przychodzki

We Francji

Nowy etap zjednoczenia lewicy

Piątkowe spotkanie „na szczycie” przywódców Francuskiej Partii Komunistycznej oraz Federacji Lewicy Demokratycznej i socjalistycznej (FGDS), a w większym jeszcze stopniu mianowanie prawicowych działaczy F. Faillarda i M. Faure’a do reprezentacji radykałów w instancjach kierowniczych federacji, są głównym tematem paryskich komentarzy — pisze korespondent PAP, red. Z. Klimas.

Przewodniczący partii radykalno-socjalistycznej R. Billeres oświadczył, że nominacje te nie są wyrazem chęci zahamowania postępów federacji. Na pytanie dotyczące dialogu federacji z FPK, Billeres odpowiedział, że toczy się on w klimacie szczerości, zwłaszcza w dziedzinie instytucjonalnej, gdzie zgoda jest prawie całkowita oraz w dziedzinie polityki ekonomicznej i socjalnej.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, która kładzie się cieniem, „istnieją zbieżności co do zasad, ale rozbieżności, jeśli chodzi o problemy”.

Agencja France Presse podkreśla, że spotkanie „na szczycie” przywódców FPK i FGDS

będzie ważnym etapem na drodze do zjednoczenia lewicy francuskiej. (PAP)

Odznaka „Miłośnika Miasta Poznania” dla zespołu „Głosu”

Prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, redaktor naczelny Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia — Stanisław Kubiak przekazał wczoraj zespołowi „Głosu Wielkopolskiego” złotą Odznakę Miłośnika Miasta Poznania, przyznawaną redakcji za działalność na polu popularyzacji przeszłości naszego miasta i jego współczesnych osiągnięć. Złotą odznakę otrzymał również Lesław Tokarski, redaktor naczelny „Głosu”.

Z okazji spotkania, Stanisław Kubiak nakreślił cele i zadania Towarzystwa, które w swych założeniach zmierza do upowszechnienia znajomości przeszłości i teraźniejszości Poznania w szerokich kręgach społeczeństwa. Główne kierunki działania, to akcje odczytowe i konkursy, a także wycieczki po mieście i interesujące wystawy. Towarzystwo zwiększa liczbę swoich członków, zwłaszcza wśród młodzieży. Rozszerzanie działalności właśnie wśród młodzieży szkolnej — to jeden z kierunków pracy TMMP. W przyszłości Towarzystwo zamierza dotrzeć ze swą działalnością także do większych zakładów pracy i do środowiska studenckiego. (c)

POGODA

Zachmurzenie duże, okresami opady śniegu, w części południowej początkowo duże. Na północy lokalnie większe przejaśnienia. W nocy i rano miejscami mgły. Temperatura minimalna od minus 12 st. na Suwalszczyźnie i minus 6 st. na Pomorzu do minus 3 st. w centrum i na zachodzie oraz do plus 3 st. na południowym wschodzie. Temperatura maksymalna od minus 5 st. i minus 3 st. w części północnej do minus 2 st. i zera w południowej. Wiatry umiarkowane, przeważnie północno-wschodnie mogą powodować śnieżyce.

Armia zwycięstwa i pokoju

Przemówienie A. Greczki

Przemawiając w piątek w Pałacu Zjazdów na akademia poświęconej 50 rocznicy Armii Radzieckiej i radzieckiej Marynarki Wojennej marszałek A. Greczko oświadczył m. in.:

— Wrogom nie udało się i nie uda się nigdy zniszczyć Związku Radzieckiego;

— Główną siłą wojny i agresji jest imperializm amerykański. Musimy być szczególnie czujni w warunkach, gdy imperialiści amerykańscy użupniają sobie rolę żandarma światowego;

— Współczesny imperializm nie jest bynajmniej „papierowym tygrysem”. Największym niebezpieczeństwem byłoby niedocenianie nieprzyjaciela i samoupokojenie oparte na przekonaniu, że jest się silniejszym;

— Radzieckie Siły Zbrojne dysponują i potrafią posługiwać się bronią najnowocześniejszą opartą na najnowszych odkryciach;

— Głównym źródłem siły Armii Radzieckiej jest kierownictwo partii komunistycznej;

— Radzieckie Siły Zbrojne stanowią niemożliwą do pokonania przeszkodę na drodze imperialistycznych agresorów i wraz z armiami bratnich krajów socjalistycznych są niezawodną tarczą pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Mówca stwierdził dalej, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych prowadzą nikczemną wojnę w Wietnamie, podburzają nadal agresorów izraelskich oraz stwarzają ogniska ostrego napięcia i konfliktów wojennych w stosunkach międzynarodowych.

Marszałek Greczko zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo wybuchu zbrojnego konfliktu w Europie. Bońscy odwetowcy uporczywie sięgają po broń nuklearną, jawnie podejmują kroki, mające charakter militarny i antydemokratyczny.

Zw. Radziecki musi utrzymywać na wysokim poziomie obronność kraju. Siły Zbrojne ZSRR są w stanie prowadzić z powodzeniem działania bojowe w różnych warunkach, zarówno przy użyciu broni jądrowej, jak i bez stosowania tej broni. Potęgą wojsk rakiet-

owych o przeznaczeniu strategicznym — tego decydującego rodzaju sił zbrojnych — osiągnęła ogromne rozmiary.

Silom reakcji i agresji stawia teraz czoło dobrze zorganizowany system obronny krajów wspólnoty socjalistycznej w postaci organizacji Układu Warszawskiego — podkreślił A. Greczko.

Mówiąc o II wojnie światowej mówca stwierdził m. in.: przeciwko Związkowi Radzieckiemu rzucono 190 dywizji liczących 5 i pół miliona ludzi. Trudności spowodowane niekorzystnym dla nas na początku układem sił zostały pogłębione przez niektóre błędy w ocenie przypuszczalnego terminu napaści Niemiec faszystowskich i związane z tym niedopatrzenia w przygotowaniu do odparcia pierwszych ciosów. Aby zespolic wysiłki frontu i zapleczu utworzono Państwowy Komitet Obrony pod przewodnictwem Stalina. Partia opracowała wszechstronny program walki o całkowite rozgromienie agresora i całą swoją działalność podporządkowała jego realizacji.

Kłeski wojsk faszystów niemieckich w bitwach pod Moskwą, Stalingradem, pod Kurlandem i w innych wielkich operacjach były doniosłymi etapami na drodze do zwycięstwa. Dalsza ofensywa Armii Radzieckiej przyniosła wolność krajom europejskim.

Nikt z ludzi radzieckich — oświadczył mówca — nie zadawał sobie pytania, czy trzeba czy nie trzeba iść na pomoc narodom Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji i Albanii. Każdy uważał to za swój obowiązek, za przejaw braterstwa broni, które powstało w walce z faszysmem.

Wraz z wojskami radzieckimi trudną drogą zwycięstwa i walki szły na zachód utworzone w ZSRR wojska polskie i czechosłowackie — powiedział minister.

A. Greczko zaznaczył że ludzie radzieccy z szacunkiem odnoszą się do antyfaszystowskiej walki narodów USA, Anglii, Francji i innych sojuszników. Zwycięstwo nad blokiem faszystowskim — powiedział — osiągnięte zostało dzięki wysiłkom wielu narodów, lecz główną rolę w tej walce i w tym zwycięstwie odegrał Związek Radziecki i jego siły zbrojne.

Obszerny fragment swego wystąpienia mówca poświęcił okresowi tworzenia się Armii Czerwonej i jej udziałowi w wojnie domowej w latach 1918—1921 przypominając m. in., że w latach wojny z interwentami i białogwardystami przejawiała się dobitnie siła międzynarodowej solidarności mas pracujących. (PAP)

Organizacje młodzieżowe, zwłaszcza ZMS i ZMW, rozwijają coraz szerszą działalność na rzecz umacniania obronności kraju. Słuszny temu m. in. praca wychowawcza w duchu patriotyzmu. Jedną z cennych inicjatyw jest dziesiąta już z kolei olimpiada wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, której hasłem w tym roku — z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego — jest: „Bohaterstwo żołnierza polskiego wzorem dla naszej patriotycznej postawy”. Jednym z współorganizatorów tej zakrojonej na szeroką skalę imprezy jest Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Prezes ZGBWID, minister spraw wewnętrznych, gen. dyw. Mieczysław Moczar na łamach tygodnika „Żarzewie” tak mówi o tym przedsięwzięciu:

„ZBoWiD zawsze bierze czynny udział w inicjatywach mających na celu zapoznanie młodzieży z dorobkiem historycznym naszego narodu i kraju. Stąd nasze zaangażowanie i udział w do tychczasowych pracach Olimpiady obok innych organizacji społecznych i młodzieżowych. Oceniając dotychczasowy przebieg olimpiady stwierdzamy, że praca ta — przemysłowa i dobrze zorganizowana — daje poważne rezultaty przede wszystkim ze względu na jej masowy charakter.

Tegoroczna Olimpiada przypada na rok obchodów 25-lecia Ludowego Wojska, stąd charakter tej pożytecznej, patriotycznej imprezy uwzględnia i słuszenie, że ważną rocznicę, dającą przez to

Przemówienie M. Spychalskiego

Na wstępie Marszałek Polski Marian Spychalski w imieniu obecnych na uroczystości przedstawicieli socjalistycznych krajów, ich partii komunistycznych i robotniczych oraz ich bratnich armii — przekazał żołnierzom Radzieckim Sił Zbrojnych wyrazy najwyższego uznania, serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Przekazujemy — oświadczył m. in. — wyrazy wdzięczności żołnierzom armii — wyzwolicielki, która w czasie II wojny światowej, zadając decydujące ciosy faszysmowi, niosła jednocześnie wolność ujarzmionym przez hitlerizm narodom Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Jugosławii i Albanii. Umożliwiła narodowi niemieckiemu zrzucenie jarzma hitlerizmu i zbudowanie pierwszego w dziejach demokratycznego, miłującego pokój państwa niemieckiego — NRD. Gromiąc japoński militarystyczny pomógł narodowi koreańskiemu wyzwolić się z długiej niewoli i jednocześnie stworzyła warunki wyzwolenia Chin spod uścisku imperializmu i rodzimej reakcji. Stworzyła warunki dla powstawania światowego systemu socjalistycznego, dla potężnego rozwoju międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz walki narodowowyzwoleńczej ludów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Przyjmijcie jednocześnie gorące podziękowania od bratnich narodów i ich żołnierzy za pomoc w organizowaniu w naszych krajach ludowych sił zbrojnych, które w jednym szeregu z Armią Radziecką służą dziś naszej wspólnej sprawie, wnosząc wkład we wspólną obronę socjalizmu.

W jedności z wami, w jedności działania państw — uczestników Układu Warszawskiego, jedności wszystkich sił socjalizmu — kontynuował mówca — widzimy najwyższą gwarancję naszych dalszych osiągnięć. Poczynaniom imperializmu zagrażającego pokójowi na całym świecie, usiłowaniom imperializmu amerykańskiego, który staje się ogólnoswiatowym żandarmem i ucieka się do prowokacji wojennych oraz masowych zbrodni, widząc w tym jedyny ratunek dla starego, przeżytego ustroju, dążeniem militarystycznym zachodniemieckiego do zmiany sytuacji powstałej w wyniku II wojny światowej w Europie — przeciwstawiamy wraz z wami i przeciwstawiać będziemy międzynarodowosocjalistyczną jedność i solidarność antyimperialistycznych sił w imię zwycięstwa ideałów wolności, demokracji, pokoju i socjalizmu.

mu. Stanowczo odrzucamy i potępiamy wszelkie próby rozbijania tej jedności, a przede wszystkim nacjonalizm i szowinizm.

M. Spychalski stwierdził, że udzielając pełnego poparcia i skutecznej pomocy walczącemu narodowi wietnamskiemu oraz solidaryzując się z wolnościowymi, antyimperialistycznymi dążeniami narodów świata „czynimy to z głębokim przekonaniem, że w ten sposób skutecznie wypełniamy naszą międzynarodowosocjalistyczną powinność”.

W zakończeniu M. Spychalski złożył radzieckim towarzyszom broni życzenia nowych wspaniałych osiągnięć w realizowaniu ich „wysoko odpowiedzialnych, zaszczytnych, bliskich nam wszystkim zadań w dziele umacniania obronności budującego komunizm Związku Radzieckiego — ku dobru i pożytkowi wszystkich krajów — uczestników Układu Warszawskiego, wszystkich bratnich krajów socjalizmu, wszystkich narodów walczących o swą wolność, mas pracujących całego świata, ku dobru wielkiej sprawy, pokoju, socjalizmu i komunizmu”.

PAP

Pozdrowienia dla przywódców CSRS

Dokończenie ze str. 1

nym kierownictwem swojej awangardy bojowej — partii komunistycznej zadali miazdzący cios reakcji burżuazyjnej usiłującej obalić ustrój ludowo-demokratyczny. Lutowe zwycięstwo utwierdziło w ludowej władzy robotniczo-chłopskiej oczyściło drogę dla przeobrażenia kraju w socjalistyczny państwo. Zdobycie to było triumfem polityki sławnej Komunistycznej Partii Czechosłowacji stosującej twórczo naukę marksizmu-leninizmu w warunkach swego kraju.

W ciągu ubiegłych 20 lat pracy i utalentowany naród CSRS w ścisłej współpracy z krajami obozu socjalistycznego osiągnął wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Obecnie naród czechosłowacki z powodzeniem wprowadza w życie opracowany przez ostatni zjazd KCPS program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Narody Związku Radzieckiego i socjalistycznej Czechosłowacji łączą wiezy poddanej próbie czasu, niewzruszonej braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy opartej na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu. Ludzie radzieccy szczerze cieszą się osiągnięciami bratniego narodu czechosłowackiego i życzą mu dalszych sukcesów w rozwoju socjalistycznej Czechosłowacji. Naród radziecki wyraża głębokie przekonanie, że stosunki między Związkiem Radzieckim i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną będą nadal rozwijać się i krzepnąć ku pożytkowi obu stron i całego obozu socjalistycznego oraz w interesach zwycięstwa socjalizmu i pokoju na całym świecie”. (PAP)

„Al Ahram“:

Niepowodzenie misji Jarringa

Autorytatywny dziennik karski „Al Ahram” pisze w piątek, iż nadszedł czas, aby przeprowadzić dogłębną analizę wyników misji wysłannika sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie, Jarringa.

Redaktor naczelny „Al Ahram” Hajkal w piątkowym artykule wstępnym stwierdza, że wygląda na to, iż misja Jarringa znalazła się w błędnym kole. W opinii Hajkala potrzebna jest nowa ocena celów misji Jarringa oraz przerwa w je-

Przeciwko

dyskryminacji NRD

List przedstawicieli Polski, CSRS i ZSRR do U Thanta

Stali przedstawiciele przy ONZ trzech mocarstw zachodnich, Anglii, Francji i USA wystosowali wspólną notę do przewodniczącego 22 sesji ONZ, kwestionując w niej suwerenne prawa NRD. Obecnie, w odpowiedzi na tamtą notę stali przedstawiciele przy ONZ trzech krajów socjalistycznych, Polski, Czechosłowacji i ZSRR wystosowali do sekretarza generalnego ONZ wspólny list, w którym polemizując z tezą, jakoby tylko NRF była upoważniona do reprezentowania Niemiec stwierdzają m. in.:

NRD jest suwerennym państwem cieszącym się pełnym poparciem swoich obywateli, głęboko zaangażowanym w działalność na rzecz pokoju i realizacji zasad Karty Narodów Zjednoczonych. Dowodem wzrastającego autorytetu NRD na forum międzynarodowym jest rozwijająca się współpraca polityczna, ekonomiczna i kulturalna tego państwa z większością krajów świata.

Kategorycznie odrzucamy stwierdzenia zawarte w nocie trzech wymienionych wyżej krajów i prosimy o rozprawienie niniejszego listu wśród akredytowanych przy ONZ delegacji poszczególnych krajów. (PAP)

Wokół zamachu na działaczy Algierii

Minister informacji Algierii, Ben Jahia polecił w czwartek wieczorem prasie swego kraju, aby nie publikowała informacji algierskiej agencji prasowej o udaremnieniu przez siły bezpieczeństwa w styczniu br. zamachu na życie czołowych osobistości algierskich.

Jak już informowaliśmy, algierska agencja prasowa podała, że 24 stycznia w pobliżu siedziby Frontu Wyzwolenia Narodowego aresztowano 4 mężczyzn, którzy mieli zamordować wielu działaczy algierskich, w tym przywódcę FWN, Kaida Ahmeda.

Z Paryża donoszą, że przebywający na emigracji czołowy opozycyjny działacz algierski, Krim Belkacem zaprzeczył w piątek, jakoby inspirował spisek, którego celem miałyby być dokonanie zamachu na działaczy algierskich. (PAP)

go podróży do stolic arabskich dla dokonania takiej analizy.

Dziennik „Al Ahram” pisze dalej, że nie jest usprawiedliwiałoby podjęcia decyzji wzniesienia stosunków dyplomatycznych między ZRA i USA. Stany Zjednoczone, które w przeszłości zapowiedziały udzielić poparcia rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Bliskiego Wschodu, w chwili obecnej zatrasnęły drzwi przed możliwością politycznego rozwiązania kryzysu.

Hajkal pisze, że prezydent Johnson, który stoi w obliczu ostrej kampanii wyborczej potrzebował pomocy Eszcola gdyż niezbędne są mu głosy wyborców żydowskich w USA.

W czwartek wieczorem do stolicy ZRA przybył szef grupy obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie, generał Bull. Przebywał on poprzednio w Jeruzolimie. Gen Bull odbył rozmowy z przedstawicielami grup obserwatorów ONZ w strefie Kanału Sueskiego. PAP

Przygotowania do zjazdu SPD

Zaplanowany w dniach od 17 do 21 marca w Norymberdze zjazd zachodniemieckiej SPD będzie miał do rozwiązania wiele poważnych problemów — informuje korespondent PAP red. Cz. Jackowski.

Główny akcent przesłanych do zarządu postulatów spoczywa na problemach związanych z odprężeniem Wschód — Zachód, na sprawach likwidowania napięcia w stosunkach NRF z krajami Europy wschodniej, unormowania stosunków pomiędzy Bonn i NRD.

Wśród postulatów dołów partyjnych SPD są m.in. kategoryczne żądania uznania ostatecznego charakteru granicy polskiej na Odrze i Nysie, rezygnacji i rozłączenia do reprezentowania całych Niemiec, jak i wyrzeczenia się dążeń do posiadania broni atomowej. PAP

NRF rozszerza handel z RPA

W ciągu 9 miesięcy ubiegłego roku eksport NRF do Republiki Południowej Afryki wzrósł o 32,1 proc. W podobnym stopniu wzrósł import. PAP

Brytyjskie bombowce nad Cypr

Jak donosi w piątek dziennik cypryjski „Telefeet” rząd cypryjski zastanawia się obecnie nad sprawą zażądania od W. Brytanii przerwania lotów brytyjskich bombowców z bronią atomową na pokładzie nad terytorium wyspy. Bombowce testowane są w bazie brytyjskiej Akrotiri w południowej części Cypru. Ich zadaniem jest — jak wskazują — zapewnienie atomowej osłony dla krajów — członków paktu Cento. (PAP)

Zagraniczne wojska poznańskich muzyków

Jak informuje Rektorat Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, bieżący rok bogaty będzie w wyjazdy zagraniczne poznańskich młodych muzyków. W Międzynarodowym Konkursie Muzycznym Instrumentów Dętych w Pradze wystąpią: flecista Jerzy Pele z klasy doc. F. Langnera i fagocista Marian Bulbasa z klasy prof. J. Madei. W Międzynarodowym Konkursie im. Oliviera Messiaena weźmie udział pianista Andrzej Tatarski z klasy doc. O. Dąbrowskiej. Do udziału w Międzynarodowym Konkursie im. Bartolomeusza w Budapeszcie przygotowują się: skrzypkowie Stanisław Mitnarczyk i Andrzej Szymański. (JK)

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Michał Łuczak.

Z Wietnamu

Dokończenie ze str. 1

W Hanoi podano, że obrona przeciwlotnicza Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliła w piątek w prowincji Ha Bac jescze jeden 2767-my z kolei samolot amerykański. Pilot, który ratował się na spadochronie, został wzięty do niewoli.

PRZECIWKO WOJNIE

U Thant otrzymał apel uchwalony przez wpływową, jedną z największych amerykańskich organizacji religijnych, Narodową Radę Kościołów USA jednoczącą kościoły protestanckie. Dokument ten przesłano również prez. Johnsonowi.

Waga apelu polega na tym, że jego autorzy domagają się przeprowadzenia zasadniczej rewizji zasad amerykańskiej polityki zagranicznej. „Stany Zjednoczone starają się siłą na rzucić innym swoje poglądy, nie szukając konstruktywnych rozwiązań poszczególnych problemów”.

Apel w interesie utrwalenia pokoju domaga się m. in. wstrzymania bombardowań DRW, rozpoczęcia starań mających na celu przyjęcie ChRL do ONZ, stworzenia warunków umożliwiających współpracę USA z krajami Europy wschodniej i Związkiem Radzieckim, uznania faktu istnienia NRD, zniesienia zakazów w dziedzinie handlu i wymiany kulturalnej z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi.

Motocykle z PKO

W wyniku kolejnego losowania książeczek motocyklowych, które odbyło się 20. bm., premie w postaci motocykli padły m. in. na następujące numery książeczek 367.061 UOZ, 2.329.615 UO. (na)

25 lat „Walki Młodych” Słowo było granatem

Jubileusz waszego pisma, które powstało jeszcze w okresie hitlerowskiej okupacji przypomina nam czas, kiedy to młode pokolenie naszego narodu odgrywało wybitną rolę, angażując się sercem i czynem w walkę wyzwolenia. Pokolenie to było związane z siłami postępu, którym przyświecała wizja wolnej Polski w nowym, sprawiedliwym kształcie społecznym. Za taką właśnie przyszłość narodu złożyło swe życie wielu bojowników Związku Walki Młodych...

„Jednym z ważnych zadań waszego pisma jest wychowanie współczesnego młodego pokolenia w duchu tamtych wspaniałych tradycji, w duchu głębokiego patriotyzmu, oddania sprawie ojczyzny i socjalizmu”.

Czytamy w piśmie I Sekretarza KC PZPR skierowanym do redakcji „Walki Młodych” z okazji 25-lecia pisma.

Tak się zdarzyło, że rok temu „Walka Młodych” opublikowała na okładce archiwalne zdjęcie młodziutkiego żołnierza sprzed 24 lat. I oto niedawno od tego samego plechu ra w rogatywe z zdjęcia z nareczem kwiatów symbolizujących pierwszy dzień wolności, przyszedł do redakcji list: „Kiedy spojrzę na okładkę, zobaczę siebie: ten w rogatywe, z kwiatami na ręce, to właśnie ja. Motocycle sobie wyobrazić jak niezmierznie się ucieszyłem: po dwudziestu latach zobaczyłem swoją podobiznę z okresu, gdy byłem bardzo młody. Serdecznie waszej redakcji dziękuję, ekspluatorem i Armii, działając nauczyciel w Sopocie. Czesław Biesiekierski. Jeszcze raz dziękuję...”

Wiele zdjęć, które miało być tylko symbolem otrzymało współczesną treść wyrażoną w liście towarzyszącego Władysława Gomułki do redakcji: „Wczoraj młody żołnierz, dziś nauczyciel, dziś wychowawca; wczoraj symbol polskiej młodzieży, która hitlerowskiemu wrogowi przeciwstawiła męstwo, odwagę, patriotyzm.”

Mówią słowa pieśni: „Więc zarepetuj broń, i w serce wroga mierz, dudni nasz krok, milionów krok, grzmi partyzancki śpiew”.

Karabinów, granatów i kul mogło zawsze zabraknąć, nie brakło męstwa, bohaterstwa, nie mogło w te straszne noc hitlerowskiej okupacji zabraknąć pieśni i słów. Pisała w liście do czytelników „Walki Młodych” znana i ceniona pisarka Ewa Szelburg-Zarembina:

„Nie będę w tej chwili mówiła, ile na przestrzeni całych dzieł Polski zawiązała się walka młodych pokoleń. Nie będę mówiła o wszystkich stratach, przez które przeszły nasze pokolenia. Wystarczy, że podczas samej okupacji hitlerowskiej zginęło w Polsce, po wzięciu zginęło, dzieci liczących od 7 do 12 lat — trzynastą część procent, dzieci od 13 do 18 lat — dwadzieścia pięć procent, czyli jest dwa czwarta wszystkich. Młodzi żyli 18-letni — trzydzieści sześć procent”.

Czy rynek ujrzy te towary?...

XX giełda wojewódzka

Po raz piętnasty spotkali się w czwartek na giełdzie wojewódzkiej nasi poznajscy drobni wytwórcy z handlem. Giełda ta jest przygotowana do obrotu obu partnerów handlowych do niedalekich Targów Krajowych. Chodzi o to, by w maksymalny sposób handel wykorzystywał istniejące możliwości miejscowego zaopatrzenia a jednocześnie — że by nasi wytwórcy zjawili się na Targach z pozostałymi po giełdzie nadwyżkami swojej produkcji.

Pierwszego dnia giełdy, zwiędzieli całą poznańską ofertę wystawców członków Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego z I sekretarzem KW — Janem Szwałkiem. Przedmiotem ich uwagi była m.in. realność tej oferty, a z drugiej strony — możliwości zaopatrzenia rynku z miejscowych źródeł.

Jeśli wierzyć zapewnieniom wystawców, proponują oni handlowi do sprzedaży towary wartości ponad 400 mln zł. Najwięcej zapowiadają spółdzielczości prac (150 mln zł), przemysł spożywczy (75 mln zł) i przemysł terenowy (60 mln zł).

Na giełdzie zorganizowano skromną ekspozycję z około 150 eksponatami przygotowanymi przez producentów. Jako propozycje nowych wyrobów dla handlu. Ten ze swej stro-

W roku 1942 powstaje Polska Partia Robotnicza, która już w pierwszej odezwie (styczeń) wyzywa: „Młodzieży styczeń! Bądź godna na szczytach starych przodków, wielkich patriotów naszej Ojczyzny. „Wszyscy do walki przeciwko naszemu śmiertelnemu wrogowi!” W wydanej w grudniu 1942 r. odezwie „Do młodego pokolenia Polski” Komitet Centralny PPR nawołuje ponownie: „Twórcie aktywne grupy i ogniska młodej i szlachetnej walki, która ma na celu oswobodzenie ludu polskiego”. Toteż już w styczniu z inicjatywy PPR powstaje Związek Walki Młodych, a jego pierwszy przewodniczący, członek PPR, komunistka, Hanka Sawicka, wraz z grupą młodych patriotów zakładają podziemne pismo — „Walkę Młodych”, które kolportowane wśród młodzieży staje się organizatorem walki. Ale najpierw należało zdobyć środki techniczne, materiały piśmienne i farbę drukarską. W warunkach konspiracji i śmiertelnego niebezpieczeństwa każdy szczegół należało opracować ściśle i precyzyjnie. Hanka Sawicka kupiła około 30 kilogramów czcionek, kasety wykonało około młodych ZWM prowadzone przez Witolda Drylla w dzielnicy Żoliborz, a ramę kupił Janek Tarłowski u kamieniarza na cmentarzu Bródno. I tak powstała drukarnia, która na razie zainstalowano w mieszkaniu Ludwika Tarłowskiego przy ulicy Wawelskiej. Wreszcie farbę drukarską i papier kupiła sama Hanka Sawicka w sklepie przy ulicy Tamka. W artykule pierwszego numeru „Dlaczego i o co walczymy?”, Hanka Sawicka pisała:

„Miejsce młodzieży polskiej jest w oddziałach dywersyjno-sabotażowych, w Lasach Kampinoskich, Górach Świętokrzyskich, lasach Lubelskich i w innych ośrodkach kraju. (...) Dziś w okresie wspaniałych zwycięstw i bohaterstwa Armii Radzieckiej, w chwili wzrostu walk partyzancko-sabotażowych we wszystkich krajach okupowanych — bierność to zdrada narodowa”.

Organizatorów ruchu oporu.

redaktorów, publicystów, pomagając swoim piórem młodzi poeci, również organiźatorzy akcji bojowych, również żołnierze wielkiego frontu podziemnego. Do „Walki Młodych” pisali — Wanda Zieleńczyk, Maria Castellatti, Emil Dziedzic, Ładysław Buczyński, Zofia Jaroszewicz, Wanda Zieleńczyk napisała m.in. „Marsz Gwardii Ludowej”, który stał się później hymnem podziemia, oraz piękny wiersz „Marsz młodych” kończący się pięknym i optymistycznym akordem — „Szturmem zwyciężymy śmierć!”

Kolejne numery „Walki Młodych” przyniosły melankolii z akcji bojowych przeprowadzonych przez członków ZWM.

Wylatują w powietrze niemieckie transporty wojskowe, mnożą się akcje sabotażowe. M.in. członkowie ZWM wykończają akcję, która na zawsze weszła do skarbicy polskiej bohaterstwa — słynna akcja na Cafe-Club.

Można tu za „Deklaracją ideową ZWM” powtórzyć dwa zdania: „Na zew do czynnej walki pierwsza stanęła młodzież” — i — „Życie i przyszłość należą do dzielnych i śmiałych”.

Długa też jest lista poległych w boju; w gestapowskiej katowni na Pawiaku ginie Hanka Sawicka; w konspiracyjnym mieszkaniu, w nocy, w momencie aresztowania przez gestapo zostaje zastrzelony Janek Krasicki, przywódca ZWM, student Uniwersytetu Warszawskiego; w powiecie tomaszowskim podczas starcia zbrojnego oddziału „Gwardii Ludowej” ginie Franciszek Zubrzycki, student politechniki warszawskiej; w innej katowni gestapo, w Alei Szuca, została zamordowana Wanda Zieleńczyk. Ładysław Buczyński poległ podczas zamachu na kino „Apollo” — „Nur fuer Deutsche”. Podobnie jak i Mirosław Krajewski.

Wszyscy oni są dzisiaj bohaterami młodzieży, ponieważ w śmiertelnej walce dali przykład patriotyzmu, męstwa, odwagi, czynu. Byli godnymi wykończaniemi hasła, które sami zredagowali. szli w bój z hasłem ZWM, „Zrodził nas czyn”. Temu czynowi młodzież towarzyszyła również „Walką Młodych”, która w latach okupacji walczyła słowem jak karabinem i granatem. Słowa nie można zniszczyć, ma one w sobie nieskończoną siłę, nie biega lada i ocean, drażni mury wież i przenika zasieki drutów kolczastych.

19 stycznia 1945 roku Warszawa została wyzwolona, z kwiatami wolności przyszedł Blusonowy i Armii Czesław Biesiekierski, gotowas, dziś nauczyciel i wychowawca...

JERZY KOCHAŃSKI

Wydarzeniem wydawniczym jest publikacja „Legendy śląskiej” w opracowaniu Teresy Wąsowicz; są to ilustracje z XIV i XV w. rękopisów ilustrowanej „Legendy o św. Jadwidze śląskiej”, wielkiej wagi źródła ikonograficznego do badań nad historią kultury materialnej średniowiecznej Polski krajów z nią sąsiadujących. Autorka paralelnie publikuje ilustracje do Kodeksu ostrowskiego z 1353 r. i do Kodeksu hornigowskiego z 1451 r. Zarówno tekst legendy jak i ilustracje akcentują dwa zjawiska: nieprzeciętność postaci świętej Jadwidy, rozsławiającej się w indywidualnością schemat żywota haglograficznego oraz obraz bujnego życia gospodarczego i kulturalnego Śląska z I połowy XIII w. na obszarze pomiędzy Wrocławem, Złotą i Legnicą. Albumowe wydanie, ogromnie dbałość o jakość reprodukcji, a przy tym nader ciekawy tekst komentarza, tworzą „Legendy śląskiej” publikację wartą zapoznania się nie tylko przez kółka specjalistów.

Julian Przybysz zajął już publicznie wygłosić zachwyt nad „Wielką zabawą” Jerzego Cieślowskiego — książką napisaną z gruntowną znajomością rzeczy: jest to studium na temat folkloru dziecięcego, wyobraźni dziecka, wierszy

od konsumenta
do producenta

Od konsumenta — do producenta, taki powinien być logiczny łańcuch związków i motywów działania na rynku, taki też przybrał kierunek badania ogniw tego łańcucha.

A więc: od producenta — do konsumenta. Czy ten pierwszy widzi potrzeby nabywcy, docenia je należycie? I dalej: czy przemysł wie, co oferować, a tylko handel nie chce kupić?

Oto Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego ubiegłej jesieni na miesiąc przed Targami zaproponowały poznańskim handlowcom 34 nowe wzory konfekcji dziecięcej. Wystawa i wzory spodobały się im, lecz ani wówczas, ani podczas Targów, nie wyraził chęci zakupu. Kupowali natomiast z innych województw. Z kolei nasza wytwórnia produkuje musztardę od lat w kilku gatunkach, m.in. delikatną, Poznański handel zamawiał ją w niewielkiej ilości, producent związał się więc rocznymi umowami z „Delikatesami” warszawskimi. W roku ubiegłym Poznań nawet zrezygnował z dostaw w pierwszym kwartale, by w następnych na głę wyrazić chęć kupna trzykrotnie więcej niż zazwyczaj. Producent nie chciał jednak zrywać rocznych umów ze swym stałym, poważnym odbiorcą z Warszawy dlatego tylko, że w Poznaniu zapoznano się po niewczasie z aktualnymi potrzebami klientów. To znów zaopatrzeniowiec naszego „Argedu” na dwa dni przed zakończeniem „Jesieni-67”, kiedy pozostają resztki z całej oferty wystawców, zjawia się w ekspozycji Poznańskich Zakładów Armatur, które pozbyły się już prawie całej oferty (32 000 lamp), i chce na gwałt dokonać zakupów. PZA oferowała 12 swoich wzorów na giełdzie wojewódzkiej, przed Targami, ale wówczas „Arged” nie przyszedł. Dało się jednak po koleżeńsku załatwić „argedowcowi” 2 wzory lamp, 1200 sztuk. Było tego mniej niż zamówił Kalisz...

Przykłady te niewiele jeszcze mówią o znajomości potrzeb nabywcy w przemyśle, potwierdzają jedynie małą operatywność niektórych handlowców. Skoro więc są oni mało ruchliwi, jak się porusza na rynku sam producent?

Jak mucha w smole...

Pytaniem o własną analizę rynku wywołałem małą konsternację w Poznańskim Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego. Tego można się było spo-

Ekonomiczne supły i więzy

dziewać. Obowiązani do produkcji wyłącznie na zamówienia handlu, temu właśnie pozostawili cały kłopot oceny sytuacji rynkowej. Powód tej bierności tkwi m.in. w tym, że nasz przemysł terenowy ciągle jeszcze nie ma kłopotów ze zbytem swoich wyrobów. Nie kupi Poznań, weźmie Śląsk lub Warszawa. Podkreślano to nie bez zadowolenia w Zjednoczeniu...

Z czego jeden się cieszy, drugi ma tylko powód do zmartwienia. Struktura poznańskiego przemysłu terenowego wybiega już daleko poza format drobnego wytwórcy, który ma działać na rzecz miejscowego rynku. W pogoni za efektem ekonomicznym staje się on coraz bliżej w charakterze i... za interesami przemysłowców, koncentracją i specjalizacją produkcji, długimi seriami wyrobów — więc i małą inwencją wobec nowych potrzeb nabywcy. Coraz tańsza i bardziej masowa produkcja, w ograniczonym asortymencie, staje się nie do przełknięcia dla miejscowego handlu i trafia do innych województw. Poznański możliwości samozaopatrzenia, na które liczymy, nie są więc przez nas wykorzystywane. Nasze moce produkcyjne i surowiec zostają „wyeksportowane” do innych części kraju, bez specjalnego użytku dla naszego rynku. Bo eksport ten nie jest jeszcze odważnym „importem” podobnie masowej i wyspecjalizowanej produkcji drobnego wytwórcy z innych części kraju.

Oto pierwszy paradoks — częściowego rachunku ekonomicznego, jakim jest powodowany nasz wytwórca, mający działać na rzecz miejscowego rynku. Nie się to za sobą inne skutki mało dla nas korzystne.

Ukierunkowany określonymi bodźcami poznański przemysł terenowy wyjawia bez skrupowania, że interesują go np. wyłącznie duże zamówienia na 1001 drobiazgów, w kilkudziesięciotysięcznych seriach. Stąd i niechęć do elastycznego podejmowania się produkcji nowych wyrobów, czego nie likwidują ani plany asortymentowe i premie od wprowadzania nowości, ani obowiązki zaopatrywania miejscowego rynku i własne wytwórcze ambicje. Stąd coraz większy — w produkcji przemysłu terenowego — udział wyrobów nie przeznaczonych na rynek. Szczupłe zatem po znańska baza wytwórcza.

Najłatwiej spodnie z brokatu

Bodźce, wynikłe z wewnętrznego rachunku ekonomicznego i systemu operatywnego planowania, nie zachęcają też zbytnio terenowego wytwórcy do pełnej realizacji handlowych porozumień. Najważniejszą dla niego jest nadal wykonanie zaleceń wskaźników kosztów, wydajności, wartości produkcji, co często nie idzie w parze z naszymi potrzebami. Kiedy więc handel zamawia towary z tanich surow-

ców, przemysł najchętniej produkuje wyłącznie na zamówienia handlu, temu właśnie pozostawili cały kłopot oceny sytuacji rynkowej. Powód tej bierności tkwi m.in. w tym, że nasz przemysł terenowy ciągle jeszcze nie ma kłopotów ze zbytem swoich wyrobów. Nie kupi Poznań, weźmie Śląsk lub Warszawa. Podkreślano to nie bez zadowolenia w Zjednoczeniu...

Mamy więc drugi paradoks: producent przypisany do miejscowego rynku nie dba o to, zainteresowany najbardziej ekonomicznymi wskaźnikami. Realizacja umów z handlem nie jest dla niego najważniejszą i ostatecznym celem i z tego zadania nie jest on w pełni rozliczany.

Są jednak inne przykłady, kiedy następuje już zbliżenie zamierzeń producenta i potrzeb rynku. Oto Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego PT, obowiązane programem do rozwoju produkcji systemem chałupniczym, zmuszone zostały w ten sposób do poszukiwań nowych wyrobów i większego zbytu.

Inni drobni partnerzy

Coraz lepiej poczynają sobie spółdzielczości pracy, dając do wody własnych inicjatyw. Ekonomicznie i technicznie mniej nowoczesna, nastawiona jest z konieczności na krótsze serie i większą różnorodność produkcji. Okazuje się przez to korzystnym i operatywniejszym dostawcą dla miejscowego handlu. Z niepokojem o losy swej przyszłej wytwórczości, zorganizowała niedawno trzy przegłady swej produkcji — zabawkarskiej, dziewiarskiej i galanterii skórzannej. Handel obejrzał, zgłosił uwagi, warunki kupna i zdziwił się przy tym, że spółdzielczość pracy proponuje wyroby, których dotychczas nie widział. Pewnie, skoro do tej pory nie było potrzeby zacieśniania kontaktów...

Pozostał jeszcze jeden dostawca rynkowy — prywatny producent. On jest najbardziej z wszystkich operatywny i czuły na gusty konsumenta, bo cały jego zysk powstaje dopiero w momencie sprzedaży produkcji. I co jest znów paradoksalne — ten właśnie dostawca nie jest wykorzystany przez handel, a także sam nie korzysta ze stworzonych mu możliwości zbytu, np. nie zakłada własnych placówek handlowych.

Wiele mówiono i pisano już o przeszkodach, na jakie natrafiają go inicjatywa zaspokojenia naszych potrzeb. Nie wspominając już o trudnościach surowcowych, do niebylecznych rozmiarów urasta w powszechnym pojęciu obawa handlu przed posiedzeniami o nieuczciwe nawiązywanie w tych źródłach. Taką psychozę wywołują nie tylko fakty, ale i chęć akuracji, czy zwykła skłonność do przesady.

Reasumując: przemysł terenowy — nieruchawy, wybiegający swą strukturą ekonomiczną Dokończenie na str. 4
ZBILUT SEK

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Spod znaku Ossolineum

dla dzieci. Autor szeroko omawia takie sprawy, jak gry dziecięce, jak znaczenie kołysanek i rozbudzonek, jak funkcja najprostszych rymów i zabaw, stwarzanie przez dzieci własnego języka itp. Szeroko uwzględnione są sprawy wyobraźni, poetyckości dzieci i dopiero na tym tle następuje bardzo zastanawiające studium o poezji dla dzieci. Dodatkowym już elementem jest rozdział o języku i wyobraźni dziecięcej w poezji dla dorosłych. W sumie książka to nader ciekawa, odkrywcza, że nie wspomnę o jej roli praktycznej.

Miałem już okazję wskazać w swoim czasie na wielką wagę wydawnictwa PAN-u pod nazwą „Archiwum Literackie”, którego nowy obszerny zeszyt, XI z kolei, otrzymujemy obecnie do rąk. Tym razem mieszczą się w nim „Miscellanea z lat 1800-1850”. Do największych rarytasów można tu śmiało zaliczyć pierwodruk sztuki Jana Nepomucena Kamińskiego „Helena, czyli hajdamacy na Ukrainie”, z ciekawym komentarzem Stanisława Makowskiego. Zdżisław

Szeląg ogłasza z kolei Stefana Garczyńskiego „Wiersze do Aliny”, znane potąd tylko historykom literatury. Garczyński zresztą reprezentowany jest szczególnie obficie, m.in. w dużym zestawie swojej korespondencji, dającej świetny wgląd w epokę Mickiewicza i Garczyńskiego, pozostających ze sobą w żąłej przyjaźni. W omawianym numerze mieszczą się również J. U. Niemcewicza poematy „Do Węgla” i „Oda do światła”.

Innego rodzaju rewelacją stały się „Wspomnienia z lat ubiegłych” Zofii z Fredrów Szeptyckiej, córki znakomitego pisarza, uzdolnionej przy tym malarki, próbującej również sztuki pióra. Wstępem i przypisami zaopatrzył rzecz Bogdan Zakrzewski. Obficie to w szczegóły, w anegdotę, w zwierzenie często zgola niedokładne — wprowadzenie w dom Fredrów, w klimat tam panujący. Czyta się to doskonale, a i sam „stary Fredro” staje się i bliższy i mimo wszystko sympatyczniejszy.

Osobnego omówienia wymagałaby nowa książka Alek-

sandra Krawczuka, człowieka rozkochanego w antyku, czującego się w nim jak u siebie w domu, tym razem związana z życiem wielkiego ateńskiego polityka i jego urodziny przyjaciółki — „Perykles i Aspazja”. Zresztą opowieść tę widzieć należy szerzej, jako odbicie życia Aten sprzed dwu i pół tysiąca lat, z okresu ich rozkwitu i świetności. Ludzie, problemy, zwykła codzienność, namietności i wojny, sojusze i tęsknoty ówczesnego człowieka ożywają na tych kartach, pisanych pozornie lekko, niby niespostrzeżenie nasączających czytelnika wale obszernym zasobem wiedzy.

Dla zbieraczy na zakończenie pragnę podać już tylko tytuły nowych tomików „Biblioteki Narodowej”, jak zawsze opatrzonej wyczerpującymi, uwzględniającymi najnowszy stan wiedzy wprowadzeniami i przypisami. Z obcych tekstów znalazł się tutaj tylko „Jeździec miedziany” Aleksandra Puszkina. Z rodzimej klasyki natomiast otrzymujemy „Najdawniejsze zabijki języka polskiego”, „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, „Pana Jowialskiego” Aleksandra Fredry oraz dokonany przez Jerzego Kwiatkowskiego „Wybór poezji” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Jest zawsze prawą ręką le karza. O swoich podobnych wie często znacznie więcej, niż on. Zna ich potrzeby. Zarówno jedni jak i drugie bardzo sobie cenią jej pomoc; bardzo na nią liczą.

W okresie, kiedy poród w do mu staje się powoli — nawet na wsi — anachronizmem, zaś izba porodowa ostatnią deską ratunku gdy do szpitala już albo za późno albo za daleko — rola położnej zmienia się w sposób zupełnie zasadniczy (co jednak absolutnie nie oznacza tego, że położna jest już niepotrzebna). Rola jej przestaje ograniczać się do prawidłowego odebrania porodu. Ogromny nacisk i to właśnie w ostatnich latach położono na profilaktyczną działalność położnej. Na opiekę nad kobietą ciężarną, a także nad położnicą i noworodkiem, zwłaszcza w jego pierwszych tygodniach życia. Zrobiono to przede wszystkim dlatego by obniżyć niepokojący w naszym województwie procent umieralności niemowląt, by uchronić matkę przed wywołującymi szereg poważnych powikłań — schorzeniami przed i poporodowymi. Instrukcje „poszły w teren”, nowe zadania znają zarówno kierownicy powiatowych wydziałów zdrowia jak kierownicy wiejskich ośrodków zdrowia, szpitali, izb porodowych no i oczywiście same zainteresowane tzn. położne.

Tyle tylko, że przy najlepszej nawet woli tych ostatnich niewiele można przy obecnym stanie rzeczy zdziałać. Albowiem nie jest dla nikogo tajemnicą, zawód położnej wymiera. Porody są hospitalizowane, a więc... Z pozoru może się wydawać, że położna nie ma już co dzisiaj robić na wsi. Stąd niedawna jeszcze niechęć dziewcząt do tego zawodu. Dominujący procent położnych jest dzisiaj w wieku emerytalnym. Już nie chodzi o to, że takim osobom trudno na ogół operatywnie wykonywać nowe znacznie rozszerzone (właśnie m.in. w związku z ową hospitalizacją porodów) zadania. Że trudno im docierać do całego rejonu, poznawać jego problemy i potrzeby, zafatwiać najróżnorodniejsze — związane ze zdrowiem, a często i opieką społeczną — sprawy kobiet będących lub mających być matkami.

Muszą one częstokroć pokonywać inne znacznie bardziej może od wyżej wymienionych skomplikowane i dokuczliwe trudności zawodowe, wynikające z nowych zadań. Np. tradycyjalizm, wypływający z wieoletniej praktyki z długotrwałą, ofiarnej i nie wywołującej dotąd żadnych zastrzeżeń pracy. Trzeba przełamywać własne przekonania, własne poglądy na wiele spraw, trzeba uczyć się spojrzenia nowego

szerszego, zgodnego z ogólnym postępowaniem wiedzy i założeniami współczesnej medycyny. A to nie jest łatwe, kiedy przekroczyć się lat 60.

Dlatego z nadzieją i optymizmem patrzą wojewódzkie władze służby zdrowia i kierownicy wszystkich placówek, związanych z opieką zdrowotną nad matką i dzieckiem na wzrastającą ostatnio młodą kadrę położnych. Wzrasta ona wprawdzie w tempie niezbyt zgodnym (bo zbyt powolnym) z potrzebami w tej dziedzinie. Mimo to jednak można się spodziewać, że problem położnej z prawdziwego zdarzenia, położnej na miarę potrzeb wsi współczesnej będzie stopniowo ale systematycznie rozwiązywany.

Wiele lat istnieje już w Poznaniu Państwowa Szkoła Medyczna dla Położnych. Mury jej opuściło do tej pory osiem i pół setki absolwentów. To nie jest dużo, tym bardziej że początkowo większość ich szła pracować poza Wielkopolskę, jako że szkoła „obsługiwała” również województwa sąsiednie.

W ostatnich latach zdecydowana większość dziewcząt z tym pierwszym cenzusem zawodowym białej służby pozostaje na naszym terenie. Ostentnie w szkole tej zwrócono również szczególną uwagę na patologię ciąży — a więc na wszelkiego rodzaju powikłania ciąży, których wczesne wykrycie uratować może życie większej liczby noworodków matki zaś uchroni przed przewlekłymi chorobami. Chodzi bowiem o to, by praktyczną stronę rozwoju profilaktycznej opieki nad ciężarną i położnicą poprzeć niezbędnymi, teoretycznym przygotowaniem.

Niedawno w Szkole Położnych w Poznaniu odbyło się wręczenie dyplomów 63 absolwentkom. Połowa z nich idzie do pracy w tzw. terenie — z tego 6 do punktów położniczych, gdzie praca jest szczególnie odpowiedzialna, samodzielna — wymaga energii, przedsiębiorczości i rozeznania potrzeb terenu. Dziewczęta pracy tej z pewnością poddają; nowoczesne, teoretyczne przygotowanie dała im szkoła; zdobywanie praktyki ułatwi im fakt, iż w większości są to młode położne, które wracają do środowisk, z których pochodzą.

Oto Krystyna Betka i Mirosława Nijak — obie pochodzą z pow. kaliskiego, obie też tam rozpoczynają pracę w punktach położniczych. Krystyna — w Korzeniowie, Mirosława w Opatówku. wierzą w to iż

znajomość środowiska ułatwi im pracę. Będą przecież stykać się ze swoimi pacjentami nie tylko zawodowo, ale i prywatnie. Łatwiej będzie się dzięki temu porozumieć.

Taka praca to będzie sprawa dla mojej przydatności zawodowej — mówi Krystyna. — Mam przecież tak olbrzymie pole do działania, tyle można na wsi zmienić, żeby się tam zdrowiej żyło”.

Początkowo nie miały pojęcia na czym ich praca będzie polegać; myślały tradycyjnie o przyjmowaniu porodów. Ani jedna ani druga nie zamie niaby się z koleżanką na pracę w Poznaniu, choć wiedząc że obowiązki będą miały więcej.

Czego się boją? Trochę za mało przygotowane ich z zaga dnia planowania rodziny, świadomego macierzyństwa. A przecież problem to nie bagatelny, aktualny. Wiedzą zatem że jeśli chcą prowadzić profilaktykę wszechstronną muszą się z nim zająć. Takie właśnie powinny być położne anno 68.

WANDA CHILA

FILM

Złudzenia pięknej oprawy

„RZKA BEZ POWROTU” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: Frank Fenton. Reżyseria: Otto Preminger. Wykonawcy: Matt Calder — Robert Mitchum, Kay — Marilyn Monroe, Mark — Tommy Rettig, Harry Weston — Rory Calhoun, Colby — Murvyn Vye, Benson — Douglas Spencer, gracz — Ed Hinton, Ben — Don Beddos.

Film ma atrakcyjną szatę: jest barwny i szerokoekranowy, ma znakomite fotografowane plenery, wśród wykonawców wielką gwiazdę, a wśród realizatorów reżysera o głośnym nazwisku. Film ma ulubioną przez publiczność konwencję westernu, a opowiada o jeszcze jednym epizodzie z lat amerykańskiej gorączki złota z końca ubiegłego wieku. Te walory wystarczą, aby filmowi zapewnić długotrwałe powodzenie. Nawet u nas, gdzie film ten trafił po 14 latach od wyprodukowania (rok 1954), gdzie więc uważany musi być za film, który już mocno traci mizykę.

Albowiem dlatego, że tych walorów jest tak wiele, warto sobie zadać sprawę, jak wielką błagą są amerykańskie filmy tego typu. Rzekomo osadzone są w konkretnych realiach epoki, która przedstawiają, jakże jednak mijają się z prawdą, jak lukrowane i sztuczne prezentują stosunki społeczne, jak nieprawdziwych ludzi!

Przyjrzyjmy się bliżej bohaterom dramatu. Mamy więc silnego, prawego mężczyznę Matta, który wraz ze swoim synkiem w samotnej chacie w górskiej okolicy pracownicy spędza czas. Wprawdzie kiedyś Matt zabił człowieka strzelając do niego z tyłu, ale twórcy filmu potrafią go z tego usprawiedliwić, tak, by widz nie przywiązywał żadnej wagi do faktu, iż Matt część życia spędził w więzieniu. Mowa dotąd o głównym, jeśli nie jedynym, bohaterze pozytywnym tego filmu.

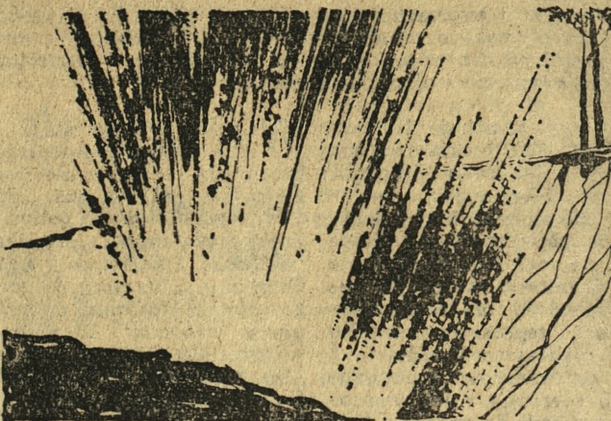
Mamy dalej dziewczynę Kay, która występuje po kabaretach w obozowiskach poszukiwaczy złota i mamy jej przyjaciela Harry'ego,

który oszukując w kartach, ogrywa poszukiwaczy. Tło stanowi tłum poszukiwaczy złota przeważnie przesiadujących w lokalach, gdzie popijając grzecznie piwo, oklaskują występy Kay. W tle występują także żli Indianie, którzy po staremu napadają białych, próbując zamordować naszych bohaterów, ale oczywiście ci ostatni strzelają do nich jak do kaczek i wybijają ich do nagi.

Można powiedzieć, że oto ludzie i zdarzenia jak z innych westernów. Oczywiście, i tak się przyzwyczailiśmy do tego wszystkiego, że nawet nie dostrzegamy ile w tym wszystkim igraswa. Piękna, sentymentalna, zakochana Kay — ktoż to jest? Kto odważył się wtedy pójść pomiędzy poszukiwaczy złota, pomiędzy jednostki przeważnie prymitywne, zachłanne, bezwzględne, często rekrutujące się spośród kryminalistów? Jasne, że takie anioły jak Kay były w tych środowiskach chyba jednak niezmiernie rzadkie. Tymczasem film pokazuje nam dziewczynę nieledwie omentalności nieświadomą pod łotką. Taka jest niewinna, cnotliwa, żarliwie kochająca, że nic tyko kłękajcie narody. A ten jej amant — Harry, który wprawdzie jawnie oszukuje, kradnie — ale w jakiej aurze to wszystko jest owiedzione i pokazane? Czy znajduje to w filmie potępienie? Niewiele tego, raczej sporo usprawiedliwienia wyrażonego ustami Kay. Nawet strzelanie w plecy znajduje w końcu aprobatę, że niby do bardzo złych ludzi jak do wściekłych psów można strzelać z każdej strony.

Mówiąc po prostu, mamy do czynienia z gromadą szubrawców pierwszej wody, którzy w towarzystwie swoich dam niezbyt ciężko go autoramentu robią swoje brudne interesy bez moralnych skrępów. dosłownie po trupach. Ale realizatorzy przedstawili rzecz w taki sposób, że sedno sprawy przestaje być widoczne, że złudzeni piękną oprawą widzimy jedynie przygodę.

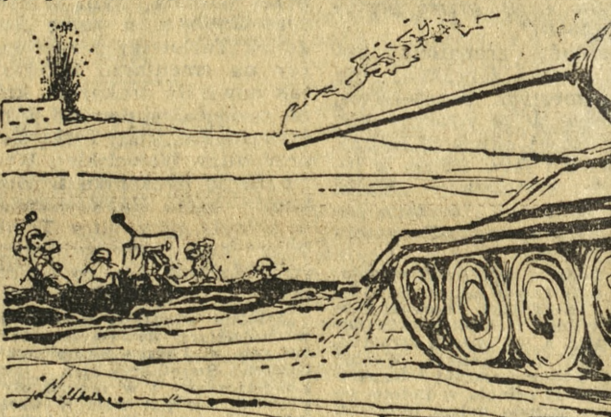
MIECZYSLAW SKAPSKI



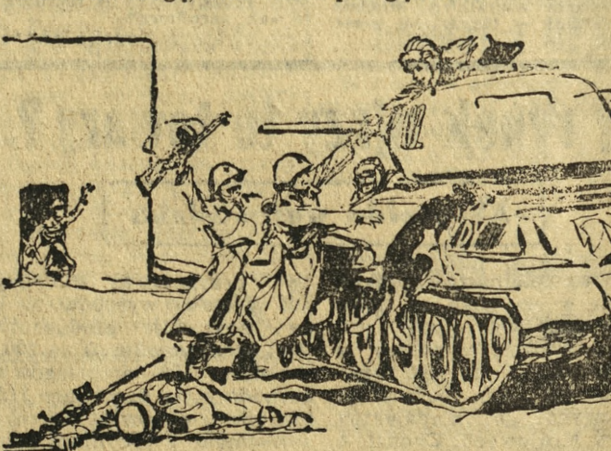
West przekreślił kontakt i nim jeszcze opadły ostatnie grudy darni, pobiegł do czołgu, który z wolna ruszał w stronę ośpyska.



Gdy wychylił wieżę z wawozu, wokół bunkra tańczyły już pierwsze wybuchy artyleryjskich granatów.



„Rudy” pędził na tyły niemieckich stanowisk, zamiatł seriami drogę, brał działa pod gasienice.



— Szybciej — wołał Janek. — Wy z nami jako desant. — Żebyście jeszcze parę minut później — sapał starszyzna — nie byłoby komu witać.



Rozśmieszył Janka swoją miną i okrzykami, obudził w nim nagłą radość. Kos poczuł się znowu szesnastoletnim chłopcem. Złaził szybko z wieży i uniósłszy lufę ku górze, począł przyciskać spust karabinu maszynowego lekkimi, łagodnymi ruchami radiotelegrafisty, pracującego kluczem Morse'a.

— Co to? — spytał West swego sąsiada.

— Zabawa taka. On przecież był radiotelegrafistą — z nim dowódca czołgu został. Taki ma zwyczaj, strzela swoje nazwisko.

Ekonomiczne supły i więzy

Dokończenie ze str. 3

na poza przypisany mu rynek: spółdzielczość pracy — rozwój jająca dopiero swe zainteresowania aby utrafić w potrzeby nabywcy; drobny przemysł prywatny i rzemiosło — najbardziej operatywny dostawca, ale za patrzony w swoje obiektywne i wydumane trudności zbytu, wynikłe w dużej

mierze z braku własnej jego organizacji.

W dalszym więc ciągu wspomniana trójka to dostawcy niedoskonali dla nas, konsumenci, a przy tym parteczy nie wykorzystywani w pełni przez handel. Wniosek jest jasny: paradoksy trzeba widzieć i usuwać, przy jednoczesnym zacieśnianiu kontaktów potencjalnych kontrahentów.

ZBILUT SEK

W następnym tygodniu (28.II — 3.III) polecamy: w poniedziałkowym Teatrze TV. dramat T. Dostojewskiego — „Łagodna”; z transmisji sportowych: środowiska sprawozdanie z meczu piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy między Manchesterem United i Górnikami Zabrze oraz sprawozdania z mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie (czwartek i niedziela). W niedzielę również — turniej miast: Szklarska Poręba — Karpacz.

poniedziałek: 17 — dla dzieci — Kino „Ptyś”; 17.15 dla młodych widzów. 17.35 — TV Magazyn Postępu Technicznego. 18.05 — Spacerkiem po kinach”. 18.35 — „Wycieczki”. 18.50 — „Azyjczycy”. 20.05 — „Kultura polska za granicą”. 20.35 — Teatr TV. „Łagodna”; dramat Teodora Dostojewskiego. W rolach głównych: A. Skalska i St. Zaczek. 22.05 — „Marsz na Bonn” progr. dokumentalny.

wtorek: 9.10 — „Zatańczymy”; film USA. 12.30 — przyp. rolnicze: Mechanizacja ochrony roślin.

(powt. o 15.10). 17 — dla młodych: Szymon i Kubus” i „Jak dawniej pisało listy”; z cyklu „Klub pod Smokiem”. 17.50 — „Nie tylko dla pań”. 18.10 — „Ode o Młodych”. 18.40 — „Ludzie z kryształu” rep. z huty „Julia” w Szklarskiej Porębie. 20 — „Giełda piosenki”. 20.35 — „Dodatek do stypendium” progr. studencki. 21.05 — „Zatańczymy” film USA.

środa: 10 — „Pociąg na tły”; film radz. 17 — dla dzieci — Teatrzyk Kieszonkowy: „Chciwiec Dziabko”. 17.20 — „Skrydła nad Wielkopolską”. 17.40 — „Telekram”. 17.50 — „Za kierownicą”. 18.20 — „Słynne orkiestry”. 18.50 — „Słynne orkiestry” (Dymitr Mitropoulos i Kirył Kondraszyn). 19.40 — mecz piłki nożnej: Manchester United — Górnik Zabrze. 21.30 — „Światowid”. 22 — Studio 63: „Jest Marianny Alcoforado”.

czwartek: 17 — dla młodych: „Ekran z bratkiem” wydanie specjalne — w progr. m. in. film z serii „Rocznik Zawiercie”. 18.05 — „3 x Wielkopolska”. 19.20 — „Orfisz i Eurydyka” z cyklu „Wielkie miłości” (program muz.

poet.). 18.50 — „Dziewczeta spod znaku krosna”; z cyklu „7 milionów młodych”. 19.05 — „Gawęda o współczesności” prof. dr K. Grzybowski. 20.05 — „Dobry wieczór, jak minal dzień”. 20.40 — Mistrz świata świata w teście figurowej na lodzie — tańce. 22 — „Pod niebem Krymu” rep. filmowy z cyklu „Od Bałtyku do Oceanu Spokojnego”.

piątek: 17 — dla dzieci — „Miś z okienka”. 17.15 — „Czyje to ślady” przed kamerą inż. M. Masalski. 17.45 — „Kiedy trzeba podać decyzję”. 18.15 — Kronika „Karykatury”. 18.45 — Eryka Lipińskiego. 18.45 — Wszelchna TV: „Przed milionami lat” cz. III z cyklu „Wschodzący w którym żyjemy”. 20.05 — „Drewnia no rózaniec” film polski. 21.25 — „10 minut recenzji”.

sobota: 9.40 — „Pomszczony” film włoski. 15.30 — TV Kurs Rolniczy: Intensywne nawożenie łąk i pastwisk”. 16.05 — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”. 16.15 — „Między nami kobietami”. 16.40 — rep. filmowy „Teraz w Casablance”. 16.55 — Centralna Akademia

z okazji Dnia Olimpijczyka. 18 — „Zobaczcie Ojczyznę” TV film dok. cz. III (rok 1944). 19 — „Wieczorek rozmowy”. 19.30 — Monitor. 20.10 — „Dwa koguty” z serialu „La Fontaine wiecznie żywy”. 20.40 — „Z wizytą u Was” progr. rozrywkowy. 22.10 — sport. 22.20 — „Pomszczony” film włoski.

niedziela: 8.30 — z cyklu „Pamiątki architektury” (Leningrad). 9 — „Niedzielne spacerki”. 9.30 — „Muzeum Przyrodnicze”. 9.30 — dla dzieci „Ptasie królestwo”. 10 — TV Kurs Rolniczy: „Intensywne nawożenie łąk i pastwisk”. 10.35 — „Przypominamy, radzimy”. 10.45 — progr. rozrywkowy. 12 — „Zawsze w niedzielę” — turniej miast: Karpacz — Szklarska Poręba. 14 — „Przemiany”. 14.30 — dla dzieci „Rodzinne kłopoty ssaków” J. Wilkowskiego z cyklu „Ula i świat”. 15 — Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. 17 — Teatr niedzielny: „Gość kamienicy” A. Puszkina. 17.50 — „Reportaż spod piramid” cz. I z cyklu „Piórkami i węglami”. 18.20 — z cyklu „Portrety” — film pt. „Stanisław Ignacy Witkiewicz”. 20.05 — „Należysz do mnie” film USA. 21.20 — „Siedem pieśni” film mowy program rozrywkowy prod radz. 21.50 — sport. (ad)

Manchester United pewny swoich szans

Korespondencja „Interpressu“



DAVID MEEK

Pierwszy zespół przodownika I angielskiej ligi piłkarskiej — Manchester United FC, z którym mistrz Polski Górnik Zabrze spotka się w meczu ćwierćfinałowym o Puchar Europy, w pierwszym spotkaniu 28 bm. w Anglii. (x)

Fot: CAF

Manchester United to drużyna, która utarowała drogę angielskiemu piłkarstwu w Europie. W czasie kiedy liga z niezadowolonym patrzyła na kluby biorące udział w rozgrywkach o Puchar Europy, Matt Busby na przekór władzom zorganizował szereg rozgrywek dla swojego klubu z czołowymi drużynami europejskimi.

Już wtedy, w latach 1956—57. w tym pierwszym dla tej drużyny sezonie europejskiego futbolu, trener drużyny United postanowił zdobyć trofeum europejskie.

W poprzednim sezonie Busby bardzo był zadowolony, kiedy Glasgow Celtic został pierwszym brytyjskim zdobywcą Pucharu Europy. Niestety, musiał także patrzeć jak w roku 1963 Hot Spurs został pierwszym klubem angielskim, zdobywając zaszczytnie europejski Puchar Zdobywców Pucharu.

Ale te niepowodzenia umocniły tylko postanowienie drużyny, by zdobyć Puchar Europy.

Niewątpliwie United miał w Europie dobrą praktykę. Jest to już czwarty sezon w Pucharze Europy; w poprzednich trzech za każdym razem udawało się drużynie United dojść do półfinałowych rozgrywek.

United mógł zdobyć puchar już podczas drugiej próby w tych rozgrywkach w r. 1958, ale niestety, tragiczny wypadek w Monachium, kiedy piłkarze wracali z Belgradu po zwycięstwie w rozgrywkach ćwierćfinałowych spowodował bolesne straty w drużynie.

Dwa lata temu United pokonał drużynę Benficy, ale potem wpadł na silną choć schematycznie grającą drużynę jugosłowiańską Partizan przegrywając w Belgradzie.

Komunikaty

KS Budowlani zawiadamia, że treningi sekcji piłki nożnej odbywają się we wtorki i czwartki w godzinach od 13.30 — 20.30 w sali szkolnej podstawowej przy ul. Prądzynskiego 53.

Sejmik wioślarski Poznańskiego Okręgowego Związku Towarzystwa Wioślarskich odbędzie się 25 bm. o godz. 9.30 w sali konferencyjnej Domu Turysty w Poznaniu przy Starym Ryнку 91. Zgromadzenie dokona m. in. wyborów uzupełniających do zarządu.

†
Dnia 23 lutego 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.
Władysław Litmanowski

emerytowany leśniczy
Pogrzeb odbędzie się 25 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowsku skąd trumna zostanie przewieziona do grobowca rodzinnego w Dalewie. W głębokim smutku pograżona

RODZINA
Puszczykowsko, Poznań, Londyn, Bylin, Dąbrowa, Wyrzeka.

Dnia 22 lutego 1968 r. zmarł śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obowiązków służbowych nasz ceniony, długoletni pracownik i dobry kolega

Zdzisław Borkowski
maszynista pojazdów spalinowych, odznaczony odznaką BPS „Przodujący Kolejkarz”.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY
KIEROWNICTWO
Lokomotywni Główniej w Poznaniu 17440g

Dnia 21 lutego 1968 r. zmarł

Nikodem Gorzan
długoletni pracownik
Wojew. Przeds. Handlu Meblami w Poznaniu.

W Zmarłym stracił cenionego fachowca, doświadczonego pracownika i serdecznego kolegę.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składają
WSPÓŁPRACOWNICY I RADA ZAKŁADOWA 17416g

prawda została wyeliminowana przez Hot Spurs we wstępnych rozgrywkach o puchar angielskiej federacji piłki nożnej, a wszyscy są zgodni co do tego, że może to pomóc drużynie w skoncentrowaniu się na zdobyciu Pucharu Europy i mistrzostwa w rozgrywkach ligowych.

Międzynarodowy turniej

Z udziałem młodzieżowego zespołu Polski, reprezentacji Bratysławy oraz dwóch drużyn Poznańskich rozpoczął się w Poznaniu turniej, czwarty z kolei międzynarodowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn.

W pierwszym meczu młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała drugą reprezentację Poznańską 27:10 (14:6).

W drugim spotkaniu Grunwald Poznań pokonał przodownika drużyny ligi czeskosłowackiej Slawia (Zilina) 32:18 (14:8).

Rekord Polski na poznańskiej pływalni

Z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Poznania rozegrano zawody pływackie, w czasie których reprezentantka Lecha — Ewa Kobielska przepląnęła 100 m. st. grzb. w czasie lepszym od dotychczasowego rekordu Polski młodzików, uzyskując dobry rezultat 1.14.8. Tereza Zarzecka (Lech) uzyskała na 100 m. st. klas. 1.19.4 a Adam Zakrzewski (Lech) na 100 m. st. grzb. — 1.06.7.

dalekopisem

I LIGA KOSZYKÓWKI

Śląsk (Wr.) — AZS (Toruń)

86:63 (36:26)

AZS (W-wa) — Wybrzeże (Gdańsk)

56:63 (23:35)

LIGA SIATKÓWKI

W piątek odbyły się dwa mecze siatkówki mężczyzn, inaugurujące II rundę spotkań o mistrzostwo I ligi. Siatkarze GKS Katowice przegrali, po dramatycznym pojedynku, trwającym 2 godz. 50 minut, z Hutnikiem Nowa Huta 2:3.

W Mielcu miejscowa Stal pokonała Wawel Kraków 3:1.

LITMANOWICZ MISTRZYNIĄ

W Lublinie zakończył się 23 bm. Szachowe Mistrzostwa Polski kobiet. Zastąpione zwycięstwo i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Mirosława Litmanowicz, zdobywając 8,5 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się Krystyna Radzikowska z Katowic, uzyskując 8 pkt., trzecie miejsce zajęła Anna Jurczyńska z Lublina 7,5 pkt. (t)

Dnia 21 lutego 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 56, śp.

Zygmunt Dobrak

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają

KISTOWSCY 17393g

Poznań, Grobla 18.

Dnia 22 lutego 1968 r. zmarł

Stanisław Wierusz

b. członek i przewodniczący Rady Spółdzielni Pracy „Regionalna” w Poznaniu. Żegnamy Go z żalem jako serdecznego kolegę — do ostatniej chwili związanego z życiem naszej Spółdzielni.

Zonie i Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
RADA — ZARZĄD
KOŁO EMERYTÓW SPÓŁDZIELNI 17445g

Dnia 21 lutego 1968 r. zmarł, w wieku lat 47,

Florian Przybył

odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej. Zmarły był wieloletnim i zasłużonym pracownikiem kinematografii, ostatnio gł. kinooperatorem w kinie „Pionier” Września.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 lutego 1968 r. o godz. 12.30 na cmentarzu w Kołaczku, pow. Września.

RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA
I WSPÓŁPRACOWNICY
Wojewódzkiego Zarządu Kina w Poznaniu
oraz KIEROWNICTWO I WSPÓŁPRACOWNICY
kina „Pionier” Września 17450g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz KANDYDATÓW w wieku powyżej 18 lat do przyuczenia w zawodzie:

- a) operatora sprzętu średniego, oraz murarza i tynkarza,
- b) operatora na żurawie wieżowe po odbytej zasadniczej służbie wojskowej,
- c) operatora na żurawie samojezdne typu „Star 1” i „Wars” — po zasadniczej służbie wojskowej z prawem jazdy kategorii zawodowej.

Ponadto zatrudnimy wykwalifikowanych STOLARZY na I i II zmianę na budowie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela dział pracy i plac w Poznaniu, ulica Obornicka nr 229 oraz Kierownictwo Grupy Robot Targowych w Poznaniu, ul. Śniadeckich. 171293

Praca

Przyjmę na stałe monterów — spawaczy c. o. oraz acznia. Tel. 723-56. 16297g

Nauka

Profesorowie przygotowują starannie uczniów klasy VIII do egzaminów wstępnych. Grunwaldzka 22a m. 2. 15141g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 15439g

Zapisy na kursy pisania na maszynach przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek. Poznań, Chelmonskiego 7. 16485g

Sprzedaż

Sprzedam dużą maszyną stodołę do rozbiórki, Alfons Misłorny, Srem, Wyzwolenia 47. 16613g

Sprzedam piec piekarski, rurki szwedzkie, 16-bla-chowy w bardzo dobrym stanie. Poznań, Poznańska 44 m. 1. 16347g

Ogródek działkowy odstąpię (Dębica). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17250g

Sprzedam drzewo budowlane. Oferty składaj pod adresem: Dąbrowka, ul. Główna 22, pow. Międzyrzecz. 392p

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa nr 12. 16371g

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki — Poznań, Zbąszyńska 12. 16609g

Grzejniki c. o. — wykonuje. Poznań, Staroleka, ul. Orląt 17. 16060g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 16231g

Samochody

Kupię ciągnik Ursus C 25 — 28 lub Zetor 25 A. Oferty kierować Mieczysław Galiński, Polskie Oledry, p-ta Dobrzyca, pow. Pleszew. 389p

Sprzedam samochód Wartburg de Luxe 1000, stan b. dobry, 50.000 km. Kosiowski, Kobylin k. Krotoszyńska, tel. 72, godz. 18—20. 394p

Lokale

Bydgoszcz — dwa małe pokoje, kuchnia, trzecie piętro, frontowe, centrum — zamienię na podobne lub większy pokój z kuchnią — niższe piętro, w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1, pod „158”. 14102g

Zamienię samodzielny pokój i kuchnię w Zabikowie na równorzędną lub większą w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 16623g

Poszukuję pomieszczenia na cichy warsztat 40—50 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16621g

Pokoju jednosobowego poszukuje studentka UAM. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15807m.

2 pokoje, kuchnia, samodzielne, willowe, centrum 53 m², taras, c. o., możliwość zaistalowania łazienki, zamienię na 1-pokojowe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16842m.

Dwa małżeństwa członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukują pustego pokoju z kuchnią. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 16653m.

Uczeń poszukuje pokoju — Jeżyce. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19, dla 10054m.

Panów pracujących przyjmę na pokój. (Górczyn), Szubińska 16. 17127m

2 uczniów przyjmę na pokój. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 17217m.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

USŁUG WIELOBRANŻOWYCH

Poznań, ul. Składowa 11 — telefon 542-94 i 95

ŚWIADCZY USŁUGI

- dla ludności oraz rolnictwa w zakresie: ślusarstwa, mechaniki pojazdowej, blacharstwa samochodowego i lakiernictwa, instalacji i naprawy urządzeń chłodniczych, instalacji c. o. i wodno-kanal, instalacji elektrycznej oraz sanitarnej.
 - Naprawy i konserwacje silników elektrycznych, naprawy i wyrób okien do domków jednorodzinnych, naprawy i remonty wózków akumulatorowych.
 - Stolarstwa budowlanego, malarstwa, murarstwa, dekarstwa i szewstwa.
 - Konstrukcje metalowe — bram, słupków i ogrodzeń.
 - Spawania elektrycznego i acetylenowego oraz regenerację części samochodowych.
- Gwarantujemy sprawne, fachowe i terminowe wykonywanie zleceń usług.
Usługi prosimy zamawiać w Dziale Usług pod powyższym adresem. K1200

Przetargi

Cukrownie Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu — Cukrownia „GNIEZNO” w Gnieźnie, ul. Wrzesińska 28, telefon nr 21-51 2 i 3 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” M-20.

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 12 marca 1968 r. w Cukrowni „Gniezno” w Gnieźnie, ulica Wrzesińska 28 o godzinie 12.

Cena wywoławcza — zł 36.000.—
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Zgłoszony do przetargu samochód oglądać można od dnia 1 do 10 marca br. w godzinach od 10—12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Cukrowni, najpóźniej w przeddzień przetargu. K1310



Korzystaj w tym tygodniu z 3-KROTNEJ SZANSY W „KOZIOŁKACH” NAGRODY RZECZOWE — końcówka banderoli. K1353

Mieszkanie samodzielne w Legnicy zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16633g.

Nieruchomości

Willą nową wolnostojącą, 4-pokojową, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, 3.000 m² ogród zadrzewiony, przy torze kolejowym, 580.000 zł; willa bliźniacza 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, blisko tramwaju, Dębica — 450.000; willa w surowym stanie, bliźniacza, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, 40 proc. do wykonania, 360.000, wpłaty — 300.000, reszta hipoteka bankowa na 20 lat. Sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 17337g

Sprzedam dom jednorodzinny, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, wraz z domem gospodarczym, z ogródkiem. Srem, ul. Orzeszkowej 20, tel. 608. 391p

Wdowa lat 45 przystojna, dobrego charakteru, pracownica posiada piękne gospodarstwo dobrze zmechanizowane pożałowała lara wdowa do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty, Prasa Grunwaldzka 19 dla 16628g.

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” w Poznaniu, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne w godz. od 15—19. 16428g

Wdowa lat 45 przystojna, dobrego charakteru, pracownica posiada piękne gospodarstwo dobrze zmechanizowane pożałowała lara wdowa do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty, Prasa Grunwaldzka 19 dla 16628g.

†
Dnia 21 lutego 1968 r. odszedł od nas na zawsze najdroższy mąż i przyjaciel, najukochańszy tatuś, teść i dziadek
Nikodem Gorzan

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w głębokim smutku

ZONA, SYN, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKA

Poznań, Matejki 55 m. 9. 17414g

†
Dnia 21 lutego 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga siostra, szwagierka i ciocia
Jadwiga Domeracka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 14 w Opalenicy.

W smutku pograżona

RODZINA 17419g

Dnia 21 lutego 1968 r. zmarła nagle

Ewa Borkowska
uczenica klasy pierwszej technikum.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

KOMITET RODZICIELSKI — DYREKCJA
Technikum Przemysłu Spożywczego
KOLEŻANKI I KOŁEDZY 17480g

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
Kierownikowi

Szkoły Podstawowej nr 3 w Poznaniu

mgr Janinie Kowalkowskiej
z powodu śmierci

MATKI
składają

Grono Nauczycielskie, Sekretarka, Woźny,
Komitet Rodzicielski i Młodzież 17413g

Dnia 21 lutego 1968 r. zmarł nasz najdroższy ojczym i przyjaciel, przeżywszy lat 86,

Antoni Sałata

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Starolece.

W smutku pograżony

SYN z RODZINĄ

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 17403g

